

Witajcie Kochani! Zaczynamy kolejny dzień zajęć!

Data: środa 6.05.2020

Temat: Dzielni jak strażacy.

Cele:

- utrwalenie wiadomości dzieci na temat pracy strażaka;
- przypomnienie sytuacji, w których wzywamy straż pożarną;
- utrwalenie numerów alarmowych;
- wyzwolenie aktywności słownej i umysłowej poprzez oddziaływania na dziecięce emocje i wyobraźnię;
- rozwijanie twórczej ekspresji ruchowej, plastycznej i muzycznej;
- doskonalenie analizy i syntezy sylabowej, głoskowej wyrazów;
- rozwijanie umiejętności posługiwania się liczebnikami porządkowymi oraz umiejętności kontynuowania rozpoczętego rytmu;
- rozwijanie koordynacji wzrokowo-słuchowo-ruchowej;
- kształtowanie umiejętności samodzielnego działania i podejmowania decyzji;
- rozwijanie umiejętności współdziałania z innymi dziećmi podczas zabaw i wykonywania zadań.

Pomoce: karteczki z numerami alarmowymi, paski kolorowego papieru, arkusz szarego papieru, kredki

Pytania i odpowiedzi. Rodzic czyta pytania, dziecko odpowiada.

Jeżeli zauważycie, że pali się łąka to kogo powinniście wezwać? /strażaków/

Jaki jest numer alarmowy do straży pożarnej?

W kopertach macie kartoniki z numerami alarmowymi do straży pożarnej, na pogotowie ratunkowe i na policję.

Odszukajcie kartonik z numerem alarmowym do straży pożarnej.

„Zgłoszenia”: rodzic czyta lub wymyśla zgłoszenia, a zadaniem dziecka jest podniesienie numeru straży pożarnej wtedy, kiedy zgłoszenie dotyczy sytuacji, w której powinna być wezwana straż pożarna.

- *Halo! Tak rozumiem. Małe dziecko weszło na wysokie drzewo i nie może zejść. Już wysłałam pomoc. - Która drużyna powinna wyjechać do wezwania?*

- *Halo! Mały chłopiec stoi sam na przystanku i płacze. Chyba zgubił się rodzicom. Kogo wzywamy? /Jeśli dziecko zna numer alarmowy policji , podnosi taki kartonik/.*
- *Halo! Na skrzyżowaniu zderzyły się dwa samochody. Kierowcę jednego z pojazdów nie można wyciągnąć, gdyż nie da się otworzyć drzwi.*
- *Halo! Dziewczynka przewróciła się podczas jazdy rowerem. Nie może się podnieść. Skarży się, że boli ją noga.*
- *Halo! Została pani okradziona? Już wysyłam pomoc.*
- *Halo! Nad lasem unosi się gęsty dym.*
- *Halo! Na drodze doszło do wypadku samochodowego, są ranni.*

„Po czym wspinają się strażacy?”

„Drabina” – układanie drabiny zgodnie z podanym kodem: 1 szczebel musi być w kolorze czerwonym, 2 żółtym, 3 zielonym, 4 niebieskim. Dziecko otrzymuje patyczki kolorowe lub wcześniej wycięte z kolorowego papieru paski.

„Na który stopień?” – zabawa matematyczna.

Puszczamy dowolną muzykę, na przerwę w muzyce dziecko – strażak ustawiają się na szczeblu wskazanym przez rodzica (mówimy pierwszy, drugi, trzeci, czwarty itd., bądź pokazujemy kartonik z cyfrą. Zabawę powtarzamy tyle razy, ile jest to konieczne.

„Jaki jest ogień?”

Dziecko staje przy stoliku, na którym przyklejony jest duży arkusz szarego papieru. W ręce trzyma kredkę w kolorze czerwonym, pomarańczowym lub żółtym.

Rodzic recytując wierszyk demonstruje w jaki sposób dziecko będzie rysować ogień.

Straż pożarna szybko mknie,

do pożaru spieszy się.

Wiemy o tym doskonale,

przecież jadą na sygnale

Dziecko z rodzicem wypowiadają tekst rymowanki, rysując jednocześnie w pierwszym i drugim wersie szlaczek – cztery jężory ognia /każde słowo to jeden ruch ręki/. W III, IV wersie – do każdego „jęzora ognia” dorysowujemy” po 4 kreseczki – „Iskierki” /jedna sylaba odpowiada 1 kresce/. Wierszyk powtarzamy kilkakrotnie przesuwając się o jedno miejsce w bok.

„Gasimy pożar!” – zabawa fabularyzowana

Przygotujcie arkusze gazet i wypowiadając wierszyk, rytmicznie go skręcajcie. Następnie można podzielić się na drużyny strażackie, ustawiamy się w rzędzie i łączymy ze sobą odcinki „węża” tak, by powstał jeden wąż w grupie.

Uwaga! Uwaga! Ogłaszam pożar! Pali się domek jednorodzinny na ulicy Jasnej!

Wszystkie drużyny wyruszają, by ugasić ogień. Biegają po pokoju z wężem, mówiąc wierszyk, a na koniec syczą „gasząc pożar”

Uwaga! Uwaga! Pali się blok przy ulicy Ciemnej! Potrzebny jest dłuższy wąż!

Trzy osoby łączą swoje węże i jadą ugasić pożar.

Uwaga! Uwaga! Pali się wieżowiec przy ulicy Długiej! Potrzebny jest jeszcze dłuższy wąż!

Wszystkie osoby łączą swoje węże i znowu jadą gasić pożar.

Pozdrawiamy. Panie Bożenki.